

Sygn. akt: **IC 1988/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział I Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Joanna Dorota Toczyłowska**

Protokolant: Justyna Nowacka

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko J. B.

o ochronę dóbr osobistych

I. Zobowiązuje pozwanego J. B. do zamieszczenia na jego koszt, w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie weekendowego wydania gazety (...) oświadczenia o następującej treści: „Ja, J. B., pracując na stanowisku kierowcy w firmie (...) + naraziłem na złą opinię i reputację firmę i mojego pracodawcę Z. K., gdyż niesłusznie napisałem donos do służb kontrolnych (...) Oddziału Straży Granicznej pomawiając o to, że Pan Z. K. podczas wykonywania przetargu na remont budynku nr (...) w (...) Oddziale Straży Granicznej wręczał łapówki pracownikom oraz źle wykonywał zleczone mu prace. Oświadczam, że nie była to prawda, za co publicznie PRZEPRASZAM Pana Z. K. oraz pokrzywdzonych i pomawianych pracowników (...) Oddziału Straży Granicznej.”

II. Upoważnia powoda Z. K. do zamieszczenia oświadczenia jak w punkcie I wyroku na koszt pozwanego J. B., jeżeli nie wykona on swego obowiązku w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

III. Zasądza od pozwanego J. B. na rzecz powoda Z. K. kwotę 6.362,29 złotych (sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt dwa złote dwadzieścia dziewięć groszy);

IV. W pozostałej części powództwo oddala;

V. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.840 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym 1.840 zł tytułem zwrotu uiszczonych opłat sądowych;

VI. Odstępuje od obciążania pozwanego kwotą 809,45 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. Nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata A. D. kwotę 2.760 złotych plus należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

## UZASADNIENIE

Powód Z. K., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w piśmie procesowym z dnia 17 maja 2012 roku, wniósł o zobowiązanie pozwanego J. B. do zamieszczenia na jego koszt, w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie weekendowego wydania gazety (...) oświadczenia o następującej treści: „Ja, J. B., pracując na stanowisku kierowcy w firmie (...) + naraziłem na złą opinię i reputację firmę i mojego pracodawcę Z.

K., gdyż niesłusznie napisałem donos do służb kontrolnych (...) Oddziału Straży Granicznej pomawiając o to, że Pan Z. K. podczas wykonywania przetargu na remont budynku nr (...) w (...) Oddziale Straży Granicznej wręczał łapówki pracownikom oraz źle wykonywał zlecone mu prace. Oświadczam, że nie była to prawda, za co publicznie PRZEPRASZAM Pana Z. K. oraz pokrzywdzonych i pomawianych pracowników (...) Oddziału Straży Granicznej”. Powód wnosił również o zasądzenie od pozwanego kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, tj. czci, godności, dobrego imienia i wizerunku, a także o zasądzenie od pozwanego kwoty 26.800 zł tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone przez pozwanego na skutek naruszenia dóbr osobistych powoda. Z. K. domagał się również zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm przewidzianych.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 14 kwietnia 2009 roku pozwany pomówił powoda – właściciela przedsiębiorstwa (...) +Z. K.” o takie działanie, które mogło narazić go na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej z zakresu budownictwa. Zachowanie pozwanego polegało na skierowaniu przez niego pisma do Komendanta (...) Oddziału Straży Granicznej w B., w którym pozwany wskazywał na rzekome nieprawidłowości dotyczące wykonywania prac remontowych przez przedsiębiorstwo powoda w zakresie remontu budynku (...) Oddziału Straży Granicznej przy ul. (...). Pozwany wskazywał przy tym, iż powód udzielał korzyści majątkowych funkcjonariuszom SG poprzez przekazywanie im drewna, co miało na celu naruszenie przez funkcjonariuszy przepisów prawa i zaniechanie wykonania prawidłowego nadzoru nad przebiegiem prac remontowych. Insynuacje pozwanego, na skutek dokładnego sprawdzenia wykonanych prac, okazały się fałszywe i naruszyły dobra osobiste powoda – godność, cześć, dobre imię i wizerunek przedsiębiorcy. Z. K. wskazał, iż skierował w związku z tym do Sądu Rejonowego w Białymstoku prywatny akt oskarżenia, a pozwany w sprawie XV K 34/10 został prawomocnie skazany za zniesławienie na podstawie art. 213 kk. Ponadto w okresie od 08 maja 2009 roku do 23 listopada 2009 roku pozwany znieważał powoda używając określeń „kłamca”, „złodziej”, „oszust” oraz sugerując, że powoda łączyły zażyłe stosunki z pracownicą P. B., co zdaniem powoda zostało podważone w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym w Białymstoku Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie VI P 221/09 i za co pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem za zniewagę na podstawie art. 216 kk. Pozwany J. B. świadomie wypowiadając obraźliwe słowa pod adresem powoda dążył do poniżenia go w oczach innych osób oraz do podważenia rzetelności wykonywanych przez niego prac remontowych. W przypadku przedsiębiorców szczególne znaczenie ma ich dobre imię, reputacja i wizerunek. Pozwany formułując zarzuty o rzekomych wadach wykonanych prac remontowych zniesławiał zaś powoda jako przedsiębiorcę, natomiast używając obelżywych słów naruszył jego godność i cześć, za co zresztą został skazany w wyroku karnym. Zachowanie pozwanego wyrządziło przy tym szkodę w majątku powoda oraz jego krzywdę, w związku z czym Z. K. domagał się oficjalnych przeprosin oraz zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł. Podstawowym kryterium dla ustalenia owej wysokości jest bowiem rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, a ta była zaś znaczna z uwagi na wielokrotne rozpowszechnianie obraźliwych i nieprawdziwych informacji o powodzie. Tworzyły one wizerunek powoda jako osoby niegodnej zaufania, żyjącej sprzecznie z zasadami współżycia społecznego i wbrew obowiązującym standardom moralnym, co oczywiście wywoływało poczucie krzywdy i prowadziło do przeżywania negatywnych uczuć w sferze psychicznej. Działanie pozwanego doprowadziło też jednak do powstania szkody majątkowej przy wykonywaniu prac remontowych. W celu udowodnienia braku wad tych prac powód zmuszony był przeprowadzić wizję lokalną i wykonać odkrywkę warstw posadzkowych. Pobranie próbek materiałów użytych do wykonania prac wymagało rozkucia nowej posadzki i wycięcia elementów kwestionowanej instalacji. To z kolei wymusiło przeprowadzenie dodatkowych prac konserwacyjnych w postaci rozkucia większej powierzchni posadzki i ułożenia dodatkowych warstw papy w celu zapewnienia szczelności izolacji. Następnie należało ułożyć nową posadzkę oraz naprawić elementy instalacji c.o., której fragmenty zostały zniszczone wskutek rozbijania posadzki. Było to wynikiem zachowań pozwanego, który dokładnie wskazywał miejsca rzekomych wadliwych prac bez względu na informacje o zagrożeniu uszkodzenia przewodów C.O. sugestie ze strony kierowników budowy o zagrożeniu powstania szkód były traktowane jako próba odwrócenia uwagi od miejsc, w których prace miały być wykonane wadliwie. (...) użyte do remontu okazały się jednak właściwe, a zatem wykonane prace sprawdzające były zbędne, z zarzuty pozwanego okazały się nieprawdziwe. Ponadto powód wskazywał, iż wskutek wielu kontroli i inspekcji przedsiębiorstwo było zmuszone do zaprzestania dalszych prac remontowych, które ze względów technologicznych nie mogły być kontynuowane do czasu zakończenia kontroli. Taki stan spowodował powstanie przestoju w budowie i opóźnienia w wykonywaniu robót, na skutek czego został przesunięty termin odbioru inwestycji, za co powód został

obciążony karami za zwłokę. Pozwany wyrządził zatem ze swej winy szkodę w majątku powoda na łączną kwotę 16.800 zł i winien tą szkodę naprawić. Poza tym winien on też zrekompensować kwotę 10.000 zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych kosztów noty odsetkowej pochodzącej od inwestora.

Pozwany J. B. wnosił o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Motywując swe stanowisko podniósł, że przed Sądem Rejonowym w Białymstoku Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczyła się sprawa o sygn. VI P 221/09, dotycząca niewypłacenia pozwanemu przez powoda wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za urlop. Poza tym przed Sądem Rejonowym w Białymstoku toczyło się też postępowanie w sprawie I C-ups 97/10, której przedmiotem było żądanie przez pozwanego zapłaty od Z. K. kwoty 3.500 zł tytułem wynagrodzenia z zawartej z powodem umowy o dzieło. J. B. wskazywał, iż jego „kłopoty” z powodem zaczęły się wówczas, gdy wytoczył on powództwa w powyższych sprawach oraz złożył skargę w Państwowej Inspekcji Pracy. Wtedy też powód miał wystąpić z oskarżeniem o rzekomo dokonane przez pozwanego pomówienia i znieważenia, miał on też zmówić się ze świadkami, a efektem tych działań był wspomniany już wyżej wyrok skazujący Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie XV K 34/10. Obecnie powód w niniejszej sprawie oskarża go o to samo, choć oskarżenia te były już przedmiotem wymienionego wyżej postępowania. Pozwany przyznał, iż powód cały czas miał mu za złe, że napisał skargę do Straży Granicznej, a następnie w pismach skierowanych do Sądu Pracy nazywał powoda złodziejem, kłamcą i oszustem. W związku z tym już przed tym Sądem Z. K. żądał ukarania pozwanego i zasądzenia od niego na dom dziecka kwoty 5.000 zł. Powód nie wspominał natomiast o odszkodowaniu za koszty wizji lokalnej. Zdaniem pozwanego wyrok w sprawie karnej został wydany pochopnie i niesłusznie, a nazwanie powoda złodziejem, kłamcą i oszustem było uzasadnione, bowiem przywłaszczył on sobie należące do pozwanego pieniądze, czego dowodem jest wyrok w sprawie VI P 221/09. J. B. podnosił, że powód przedkładał Sądowi Pracy sfałszowaną dokumentację, w tym ewidencję czasu pracy i tabelę zarobków. Został on też ukarany mandatem przez Państwową Inspekcję Pracy. Powód nie udowodnił też wysokości żadanego odszkodowania.

#### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Bezspornym ustaleniem jest, iż powód Z. K. jest przedsiębiorcą prowadzącym pod nazwą (...) w B. działalność gospodarczą w branży budowlanej.

Poza sporem jest też, że w dniu 01 lipca 2008 roku powód zawarł z pozwanym J. B. umowę o pracę na czas określony do dnia 01 sierpnia 2008 roku zatrudniając go na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym w umowie ustalono też, że pracownik będzie wykonywał inne polecenia przełożonych. Następnie w dniu 01 sierpnia 2008 roku strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego remontu kontenera budowlanego za wynagrodzeniem w kwocie 3.500 zł. Realizacja tej umowy miała nastąpić do dnia 30 września 2008 roku. W dalszej kolejności strony zawarły umowę o pracę na czas określony od dnia 14 października 2008 roku do dnia 14 kwietnia 2009 roku ustalając stanowisko pracy pozwanego jako kierowca w pełnym wymiarze czasu pracy oraz ponownie zastrzegając możliwość wykonywania przez pracownika także innych poleceń przełożonych. W dniu 09 marca 2009 roku J. B. złożył podanie o rozwiązanie umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem, co nastąpiło w dniu 28 marca 2009 roku /k. 329 – 365/.

Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego w trybie przetargu nieograniczonego w dniu 11 czerwca 2008 roku zawarto umowę nr (...) pomiędzy Zamawiającym, tj. (...) Oddziałem Straży Granicznej w B., a Wykonawcą – Z. K.. Przedmiotem umowy było wykonanie przebudowy budynku nr (...) przy ul. (...), w tym m.in. wykonanie nowych tynków wewnętrznych i posadzek wraz z podłogami i izolacjami. Termin zakończenia robót przewidziano na dzień 15.10.2009 roku. W § 18 umowy zawarto też postanowienie, zgodnie z którym wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną za niewykonanie przedmiotu umowy w w/w terminie w wysokości 1.000 zł brutto za każdy dzień opóźnienia / k. 77 – 87/.

W dniu 14 kwietnia 2009 roku pozwany J. B. wystosował do (...) Oddziału Straży Granicznej w B. pismo, w którym wskazywał, iż powód wykonując prace remontowe budynku nr (...) przy ul. (...) w B. dopuścił się szeregu

nieprawidłowości. Zdaniem pozwanego pod posadzką wspomnianego budynku miała być położona nieprawidłowa papa izolacyjna, a w kilku konkretnie wskazanych przez J. B. miejscach miała jej w ogóle nie być. W kilku pomieszczeniach miał też być położony nieodpowiedni tynk. Pozwany sugerował też, że inspektorzy nadzorujący budowę byli przekupywani przez powoda drewnem w zamian za przemykanie oczu na powstałe nieprawidłowości / k. 469/.

W związku z powyższym w dniach 04 maja – 29 maja 2009 roku w (...) Oddziale Straży Granicznej przeprowadzono kontrolę w celu sprawdzenia powyższych informacji. W jej toku dokonano w dniu 04 maja 2009 roku oględzin, w których uczestniczył osobiście J. B. wskazując na bieżąco miejsca zaistnienia rzekomych nieprawidłowości w wykonywanych pracach budowlanych. Tego samego dnia w trzech wskazanych przez pozwanego miejscach wykuto posadzkę, jednakże zarzuty pozwanego nie potwierdziły się. W sprawozdaniu z kontroli, sporządzonym w dniu 29 maja 2009 roku, stwierdzono w związku z tym, iż żadnych nieprawidłowości w zakresie wykonywanych przez powoda robót budowlanych nie było /k. 63 – 68/.

Poza sporem jest, iż protokół końcowego odbioru robót został przez strony umowy podpisany w dniu 30 listopada 2009 roku /k. 91 – 93/. Notą księgową z dnia 21 grudnia 2009 roku (...) Oddział Straży Granicznej obciążył Z. K. karą umowną w kwocie 21.000 zł za 21 dni opóźnienia /k. 13/.

Po rozwiązaniu stosunku pracy pomiędzy stronami niniejszego postępowania, J. B. wytoczył przed Sądem Rejonowym w Białymstoku Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przeciwko Z. K. powództwo, w którym domagał się sprostowania świadectwa pracy, a także zasądzenia od Z. K. szeregu kwot, m.in. z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i soboty oraz zadośćuczynienia za mobbing ze strony pracodawcy. Stało się to podstawą sprawy o sygn. VI P 221/09 /k. 329 – 365/. W dniu 06 kwietnia 2009 roku złożył on też skargę na powoda do Państwowej Inspekcji Pracy wskazując na szereg zaistniałych, jego zdaniem, nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przez pracodawcę – Z. K. – norm prawa pracy /k. 466/. Przeprowadzona w wyniku tego kontrola istotnie wykazała szereg nieprawidłowości, wskutek czego inspektor pracy zastosował wobec powoda środki prawne przewidziane w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy /k. 467 – 468/.

W dniu 23 listopada 2009 roku Z. K. złożył na Policji ustną skargę o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego – pomówieniu, którego pozwany dokonał wspomnianym wyżej pismem z dnia 14 kwietnia 2009 roku skierowanym do (...) Oddziału Straży Granicznej. Skarga ta stała się następnie podstawą postępowania karnego toczącego się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w sprawie o sygnaturze XV K 34/10 /k. 200 – 310/.

Z kolei wskutek wniesionego w dniu 25 lutego 2010 roku przez J. B. pozwu, nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2010 roku w sprawie o sygn. I Nc 2800/10 Sąd Rejonowy w Białymstoku nakazał pozwanemu Z. K., aby zapłacił na rzecz powoda J. B. kwotę 3.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 15 sierpnia 2008 roku od dnia zapłaty. Z. K. wniósł od powyższego nakazu sprzeciw, jednakże toczące się wskutek tego postępowanie o sygn. I C-upr 97/10 zostało postanowieniem z dnia 03 września 2010 roku zawieszona do czasu zakończenia postępowania w sprawie VI P 221/09 /k. 368 – 397/.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2010 roku w sprawie VII K 34/10 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał J. B. winnym tego, że w okresie od 01 lipca 2008 roku do 01 sierpnia 2008 roku oraz w okresie od 14 października 2008 roku do 28 marca 2009 roku w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w bliżej nieokreślonym miejscu dokonał podrobienia w celu użycia za autentyczne 8 sztuk tarcz tachografów z przyrządów rejestrujących zainstalowanych w samochodzie ciężarowym o nr rej. (...) poprzez napisanie na nich szeregu – wymienionych dokładnie – informacji, tj. winnym popełnienia czynu z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to skazał go na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata / k. 480 – 488/.

J. B. złożył też szereg zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Z. K., jednakże postanowieniem z dnia 29 lipca 2010 roku Prokuratura Rejonowa B. – P. w B. umorzyła śledztwo w sprawie:

1) Zaistniałego w lutym 2010 roku w B. złożenia przez Z. K. w toku postępowania sądowego VI P 221/09 prowadzonego przed Sądem Rejonowym Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku oraz VII K 883/09 prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Białymstoku fałszywych zeznań dotyczących świadczenia pracy przez J. B. – tj. o czyn z art. 233 § 1 kk;

2) Fałszowania list płacowych, list ewidencji czasu pracy oraz druku Urzędu Skarbowego PIT 11 z 2008 roku poprzez wpisanie nieprawdziwych danych dotyczących zarobków oraz czasu pracy J. B. w przedsiębiorstwie (...) w okresie od 01 lipca 2008 roku do 30 marca 2009 w B. – tj. o czyn z art. 270 § 1 kk;

3) Narażania J. B. będącego pracownikiem przedsiębiorstwa (...) w okresie od 01 lipca 2008 roku do 30 marca 2009 roku na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że pracodawca odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy zlecił wykonanie prac spawalniczych i prac na wysokości przy użyciu wysięgników bez wymaganego atestu oraz wiedząc, że pracownik nie posiada badań ani uprawnień do wykonywania tego typu prac – tj. o czyn z art. 220 § 1 kk;

4) Podżegania świadków do składania fałszywych zeznań na korzyść Z. K. w trakcie rozprawy sądowej w postępowaniu XV K 34/10 przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w bliżej nieustalonym dniu w 2010 roku – tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk /k. 51 – 52/.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 roku w sprawie XV K 34/10 Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał J. B. winnym tego, że w dniu 14 kwietnia 2009 roku pomógł Z. K., właściciela formy budowlanej A. o takie postępowanie, które mogło narazić go na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej z zakresu budownictwa w ten sposób, że skierował do Komendanta (...) Oddziału Straży Granicznej w B. pismo wskazując w nim rzekome nieprawidłowości dotyczące wykonywania prac remontowych przez ww. firmę (...) w zakresie remontu budynku (...) w B. przy ul. (...), a także wskazując, że Z. K. udzielał korzyści majątkowych funkcjonariuszom Straży Granicznej poprzez przekazanie im drewna w celu naruszenia przez funkcjonariuszy przepisów prawa poprzez zaniechanie wykonywania prawidłowego nadzoru nad remontem ww. budynku – przyjmując, że czyn ten wyczerpuje znamiona art. 212 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08 czerwca 2010 roku, jak również oskarżonego J. B. uznał za winnego tego że w okresie co najmniej od dnia 08 maja 2009 roku do dnia 23 listopada 2009 roku znieważał Z. K. w trakcie prowadzonego postępowania przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku w sprawie sygn. VI P 221/09 w ten sposób, że w pismach procesowych składanych do ww. postępowania kierował pod adresem Z. K. określenia, iż jest kłamcą, złodziejem i oszustem, tj. czynu z art. 216 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08 czerwca 2010 roku – i za to skazał go na karę łączną czterech miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na celu społeczny w wymiarze 30 godzin w ciągu miesiąca /k. 8 – 9/.

Powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 05 kwietnia 2011 roku w sprawie VIII Ka 11/11, w której apelacje pozwanego i jego obrońcy zostały uznane za oczywiście bezzasadne /k. 7/.

Podobnie bezspornym jest, iż wyrokiem z dnia 29 lipca 2011 roku w sprawie VI P 221/09 Sąd Rejonowy w Białymstoku Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od Z. K. na rzecz J. B. kwotę 9.542,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami oddalając powództwo J. B. w pozostałym zakresie /k. 329/. Sąd Okręgowy w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 05 lutego 2013 roku zmienił jednakże powyższe orzeczenie w ten sposób, że zasądził od Z. K. na rzecz J. B. kwotę 5.432,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2009 roku do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz nadając temu orzeczeniu klauzulę wykonalności /k. 449/.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. wymienionych wyżej dokumentów. Należy zauważyć, że ich treść nie była w toku postępowania przedmiotem sporu, aczkolwiek strony zajmowały w toku postępowania odmienne stanowiska prezentując przywoływaną już wyżej argumentację.

Oceniając zasadność powództwa należy zdaniem Sądu przede wszystkim zauważyć, iż kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 kc i art. 24 kc. Pierwszy z nich zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, do których zalicza również cześć i dobre imię. Nie jest to katalog zamknięty, a jedynie przykładowe wyliczenie. Ma ono jednak określone znaczenie, bowiem wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazywania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego. Środki ochrony na wypadek naruszenia dóbr osobistych reguluje art. 24 § 1 kc, zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne, zaś w razie już dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W świetle art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić czy działanie pozwane było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Istotnie bowiem nie sposób pominąć, iż wspomniany już art. 24 kc chroni tylko przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych, natomiast nie wymaga, aby naruszenie miało charakter zawiniony. W związku z tym nie jest wymagane, aby strona powodowa powoływała się na cele lub intencje pozwanego, jako podstawę oceny, czy naruszenie to było bezprawne. Są to bowiem okoliczności siłą rzeczy subiektywne, które nie mają znaczenia dla zakwalifikowania owego naruszenia jako bezprawnego, samą bezprawność ustala się bowiem według kryteriów obiektywnych. Zgodnie z utrwalonym poglądem, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Istnieje zatem domniemanie bezprawności, stanowiące znaczne ułatwienie dla strony powodowej, jako że przerzuca ciężar dowodu na stronę pozwaną, która musi udowodnić jedną z wyżej opisanych okoliczności w celu uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia, tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego /tak G. Bieniek, Komentarz do KC, Księga trzecia – Zobowiązania, t. I, Lexis Nexis 2009/.

W ocenie Sądu należy zatem stwierdzić, że dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek /za wyjątkiem bezprawności działań/ skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywa na powodzie w myśl zasady wyrażonej w art. 6 kc. Mając zaś na względzie stanowisko powoda nie ulega wątpliwości, iż dobrem osobistym, którego ochrony się domagał, jest jego godność, cześć, dobre imię i wizerunek jako przedsiębiorcy. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż co do zasady przez cześć człowieka zwykło się rozumieć dwa jej aspekty – tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia i tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Obie postacie naruszenia czci są objęte zakresem ochrony w przytoczonych wyżej przepisach kc, co oznacza, iż odnosi się to także do dobrego imienia. W realiach niniejszej sprawy nie sposób pominąć, że dobre imię przysługuje także oczywiście podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, przy czym co do zasady nie mają znaczenia zakres i przedmiot

działalności, rozpoznawalność na rynku, długość istnienia itd. Naruszenie dobrego imienia czy renomy firmy /nazwy/ może polegać bądź na rozpowszechnianiu zarzutów określonej treści, bądź na ujemnej ocenie jej działalności.

Rozpoznając zatem sprawę w tak rozumianego dobra osobistego, należało przede wszystkim ustalić, czy doszło do jego naruszenia, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Warto raz jeszcze zaznaczyć, że dowód co do samego faktu naruszenia ciąży na powodzie, natomiast na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że naruszenie to nie było bezprawne.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy zauważyć, iż okoliczności, na tle których doszło do wytoczenia powództwa, były w zasadzie bezsporne. W szczególności nie był kwestionowany fakt wystosowania przez pozwanego J. B. pisma z dnia 14 kwietnia 2009 roku, w którym poinformował on (...) Oddział Straży Granicznej o rzekomych nieprawidłowościach w wykonywaniu przez powoda robót budowlanych. Co więcej, pozwany w odpowiedzi na pozew jednoznacznie też przyznał, że nie wahał się używać wobec powoda takich określeń jak „złodziej”, „kłamca” czy „oszust”. Oczywiście nie sposób w tym miejscu pominąć, że za swoje czyny, wypełniające znamiona przestępstw z – odpowiednio – art. 213 kk i 216 kk, J. B. został już skazany prawomocnym wyrokiem karnym, wydanym przez Sąd Rejonowy w Białymstoku dnia 10 listopada 2010 roku w sprawie XV K 34/10. Należy zaś zauważyć, że zgodnie z art. 11 kpc, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Określona w art. 11 kpc moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc), a sąd w sprawie cywilnej dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie /tak SN w wyroku z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118/. W konsekwencji wyłączona jest możliwość obrony pozwanego sprzecznej z ustaleniami wyroku karnego, a także podniesienia przez niego zarzutu pozbawienia możliwości obrony w tym zakresie /tak SN w wyroku z dnia 23 kwietnia 1968 r., II PR 399/67, NP 1968, nr 11, s. (...). W konsekwencji autorstwo wypowiedzi czy też działań pozwanego /złożenie pisma z dnia 14 kwietnia 2009 roku/, będących przedmiotem powództwa nie budziło tym samym żadnych wątpliwości. Sporna był natomiast ich kwalifikacja jako naruszenia dóbr osobistych – dobrego imienia i czci – powoda.

Należy w tym miejscu wskazać, iż przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych dominowało dawniej podejście subiektywistyczne. Przyjmowano, iż dobra osobiste to indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego konkretnego człowieka. Jego subiektywne odczucie powinno mieć decydujące znaczenie dla oceny, czy doszło do naruszenia jakiegoś cenionego przez niego dobra osobistego. Obecnie przeważa pogląd, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Innymi słowy oceny, czy w konkretnym przypadku nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, należy dokonywać przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu, a także powszechnie przyjmowane i wynikające z obyczajów normy postępowania /tak SN w wyroku z 5 kwietnia 2002 roku II CKN 953/00, z 26 października 2001; V CKN 195/01/.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd przyjął, iż pozwany poprzez swoje wypowiedzi oraz wystosowanie do (...) w B. wspomnianego już pisma niewątpliwie naruszył w sensie obiektywnym dobra osobiste powoda w postaci jego czci, godności, dobrego imienia i wizerunku. W sprawie jest bowiem oczywiste, że J. B. dopuścił się przestępstw pomówienia /art. 213 kk/ i znieważenia /art. 216 kk/. Należy zauważyć, że w tym przypadku przedmiotem ochrony jest cześć człowieka, przy czym w przypadku przepisów art. 212 kk przedmiotem ochrony jest cześć zewnętrzna (dobre imię), zaś w przypadku znieważenia (art. 216 kk) - cześć wewnętrzna, czyli godność. Pozwany dokonał zamachu na te wartości, przy czym, co warte podkreślenia, dokonał owego zamachu z premedytacją. Powołana przez (...) Oddział Straży Granicznej w B. komisja dokonująca kontroli robót wykonywanych przez powoda wskazała bowiem na całkowitą gołosłowność zarzutów pozwanego przy jednoczesnym ewidentnym dążeniu do wykazania jakichkolwiek uchybień, co dobitnie świadczy o woli przedstawienia powoda w wyjątkowo złym świetle i wyrządzenia mu tym

samym krzywdy. Co więcej, pozwany zdając sobie sprawę, iż jego były pracodawca realizował umowę na rzecz Skarbu Państwa i funkcjonariuszy publicznych, pomówił go też o stosowanie praktyk korupcyjnych, co również nie znalazło potem żadnego odzwierciedlenia w faktach. Skutkiem działań pozwanego było spowolnienia prac na budowie, wielokrotne przepytywanie powoda i jego pracowników o okoliczności związane z robotami, a wreszcie kontrola już wykonanych prac, co wszystko razem wzięwszy skutecznie podważyło zaufanie do Z. K. jako uczciwego przedsiębiorcy. Obiektywne naruszenie dóbr osobistych powoda nie budzi zatem zdaniem Sądu żadnych wątpliwości. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego należy też wyraźnie stwierdzić, iż pozwany pomimo tego, iż to na nim co do zasady z racji wspomnianego już domniemania bezprawności spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał żadnej z okoliczności wyłączających ową bezprawność. Nie mógł jej zresztą skutecznie wykazać, bowiem dopuścił się czynów karalnych sprzecznych z ustawą, zatem nie sposób tu mówić o wyłączeniu bezprawności. Żadnego usprawiedliwienia nie stanowi przy tym fakt, iż powód sam dopuszczał się uchybień w zakresie stosowania norm prawa pracy, o czym świadczy kontrola Państwowej Inspekcji Pracy czy też częściowo uwzględniający powództwo wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie VI P 221/09, nawiasem mówiąc zmieniony później nieco na niekorzyść J. B. wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku. Wszystkie roszczenia pozwanego mogły być bowiem – i zresztą zostały – zaspokojone za pomocą legalnych instrumentów prawnych, co do istnienia których J. B. doskonale zdawał sobie sprawę. Nie musiał on zatem posuwać się do popełniania opisanych wyżej przestępstw, które nie były też jedynymi popełnionymi przez J. B. w okresie zatrudnienia u powoda. Pozwany został bowiem również skazany za fałszowanie tarcz tachografów, gdy wykonywał obowiązki kierowcy. Jak już zatem wspomniano, nie sposób jest przyjąć, by w niniejszej sprawie zdołał on wykazać jakąkolwiek przesłankę wyłączającą bezprawność dokonanych naruszeń.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd zobowiązał pozwanego do przeproszenia powoda w formie i treści dokładnie takiej, jak tego powód żądał, uznając owe przeprosiny za w pełni odpowiednie w stosunku do rodzaju naruszonego przez pozwanego dobra, okoliczności, w jakich do naruszenia doszło oraz formy, w jakiej tego dokonano. Należy bowiem zauważyć, iż celem środka o jakim mowa w art. 24 § 1 kc jest usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego. Naruszenie dóbr osobistych powoda miało zaś miejsce podczas realizowania przez niego inwestycji na rzecz funkcjonariuszy publicznych, a wywołana nim kontrola i inne opisane już wyżej okoliczności angażowały siłą rzecz znaczną liczbę osób, które nie znając szczegółów sprawy mogły sobie wyrobić chybioną opinię na temat powoda i jego przedsiębiorstwa. Z tego też względu naruszenie to należało zakwalifikować jako szczególnie dokuczliwe. M.in. z uwagi na to Sąd, doprecyzowując stanowisko powoda działającego bez profesjonalnego pełnomocnika i zapewniając wykonalność wyroku, upoważnił jednocześnie Z. K. do zamieszczenia przedstawionego wyżej oświadczenia na koszt pozwanego, jeżeli ten nie wykonałby swego obowiązku w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Co więcej, na mocy art. 448 kc Sąd nakazał również pozwanemu wpłacenie kwoty 1.000 zł na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu tylko w ten sposób możliwe jest całkowite usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści pozwoli bowiem z jednej strony na uzyskanie pełnej satysfakcji po stronie powoda, z drugiej zaś, wpłata na rzecz pokrzywdzonego jednoznacznie wskaże pozwanemu naganność jego zachowania.

Sąd nie uwzględnił jednocześnie żądania powoda dotyczącego zasądzenia na jego rzecz żądanej kwoty 10.000 zł. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lipca 1998 roku, sposób ochrony dobra osobistego powinien być adekwatny do jego naruszenia, do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru jego naruszenia; uwzględniać całokształt okoliczności, w tym zachowanie osoby, której dobra osobiste zostały naruszone; a także dawać satysfakcję pokrzywdzonemu, lecz nie powinien prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia /I ACa 202/98/. Nie ulega wątpliwości, iż cześć jest jednym z najbardziej fundamentalnych dóbr osobistych przysługujących człowiekowi, niemniej jednak należy mieć również na uwadze, iż w przeważającej większości te same osoby, które miały dostęp do wiadomości naruszających dobra osobiste powoda, dowiedzą się też o przeproszeniu go przez pozwanego. Jednocześnie orzekając w tym przedmiocie Sąd miał na względzie okoliczność, iż powód i pozwany pozostają we wzajemnym konflikcie przejawiającym się aktualnie między innymi wytaczaniem kolejnych postępowań sądowych, przy czym występują po różnych stronach procesów i z różnym skutkiem, co świadczy o częściowo przynajmniej usprawiedliwionych zarzutach pozwanego wobec powoda (sprawy pracownicze) i w jakimś wymiarze tłumaczy



negatywne emocje pozwanego kierowane pod adresem powoda, choć oczywiście nie stanowi to usprawiedliwienia jego działań. Tym samym w ocenie Sądu nałożenie na pozwanego obowiązków w większym zakresie niż wymienione, stanowiłoby bardziej o ich funkcji represyjnej niż kompensującej – usuwającej skutki naruszenia dobra osobistego. W związku z tym w tej części Sąd powództwo oddalił.

W ocenie Sądu zważywszy na brzmienie art. 24 § 2 kc nie ulega natomiast wątpliwości, że jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego zostanie wyrządzona szkoda majątkowa, to poszkodowany może żądać nie tylko usunięcia niemajątkowych skutków naruszenia, lecz także naprawienia szkody na zasadach ogólnych, po wykazaniu wszystkich przesłanek odpowiedzialności zawartych w art. 415 kc.

Zgodnie z powyższym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Do przesłanek tej odpowiedzialności należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 kc). Ponadto, przepisy art. 415 i n. kc zawierają pewne szczególne regulacje dotyczące treści zobowiązania, jak na przykład dla obowiązku naprawienia szkody na osobie czy przedawnienia roszczeń.

Podstawowe znaczenie dla stosowania art. 415 kc ma określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy), oraz jakie okoliczności pozwalają albo uniemożliwiają uznanie go za czyn zawiniony. Człowiekowi można przypisać określony czyn, jeżeli owo zachowanie mogło być w ogóle kierowane wolą tego podmiotu. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 kc, może być działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia. Wspomniany przepis stanowi, że sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy /tak: Adam Olejniczak, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego [w:] Andrzej Kidyba (red.), Zdzisław Gawlik, Andrzej Janiak, Grzegorz Koziół, Adam Olejniczak, Agnieszka Pyrzyńska, Tomasz Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, Lex 2010/.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy również zauważyć, iż ciężar wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej na podstawie cytowanego wyżej przepisu spoczywa wyłącznie na powodzie. Zdaniem Sądu nie ulega zaś wątpliwości, że Z. K. jak najbardziej wykazał zaistnienie zdarzenia wywołującego szkodę, tj. pomówienia go przez J. B. o takie postępowanie, które mogło narazić powoda na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności gospodarczej z zakresu budownictwa – poprzez wysłanie do (...) w B. cytowanego już pisma z dnia 14 kwietnia 2009 roku. Nie ulega też wątpliwości, że pozwany ponosi winę umyślną za ten czyn. Powyższe okoliczności wynikają jednoznacznie ze wspomnianego już wyroku karnego w sprawie XV K 34/10, którym Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest oczywiście związany na podstawie art. 11 kpc. Powód wskazywał przy tym, iż skutek działań pozwanego (...) Oddział Straży Granicznej przeprowadził trwającą od 04 do 29 maja 2009 roku kontrolę obejmującą m.in. wizję lokalną i wykonanie odkrywek warstw posadzkowych. Pobranie próbek materiałów użytych do wykonania prac wymagało rozkucia nowej posadzki i wycięcia elementów kwestionowanej instalacji. To z kolei wymusiło przeprowadzenie dodatkowych prac konserwacyjnych w postaci rozkucia większej powierzchni posadzki i ułożenia dodatkowych warstw papy w celu zapewnienia szczelności izolacji. Następnie należało ułożyć nową posadzkę oraz naprawić elementy instalacji c.o., której fragmenty zostały zniszczone wskutek rozbijania posadzki. Powód zaznaczał, iż wszystkie te prace odbywały się na jego koszt, a dodatkowo poniósł też szkodę wskutek konieczności zaprzestania prowadzenia robót na czas kontroli. W związku z tym przedstawił on na rozprawie w dniu 17 maja 2012 roku kosztorys, z którego wynika, iż pobranie próbek podczas kontroli stanowiło stratę 727,31 zł, rozkucie posadzek – 1.453,65 zł, odtworzenie izolacji – 1.548,01 zł, odtworzenia warstw posadzkowych – 2.599,58 zł, a koszty przestoju opiewały na kwotę 9.018,24 zł, co łącznie skutkowało stratą kwoty 15.344,79 zł /k. 118/.

Mając na uwadze powyższe stanowisko Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa T. K. na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda w związku ze sprawdzaniem informacji zawartych w piśmie J. B. z dnia 14 kwietnia 2009 roku, w których sugerował on nieprawidłowo wykonane prace przez powoda przy przebudowie budynku Nr (...) Oddziału Straży Granicznej w B. przy ul. (...), a w szczególności czy prace wymienione przez powoda we wspomnianym kosztorysie strat pozostawały w związku przyczynowym z doniesieniem pozwanego i zostały one faktycznie wykonane, czy wykonanie tych prac było konieczne w celu wykazania oraz czy powód wykonuje swoje roboty prawidłowo, a także czy przeprowadzenie kontroli przez (...) było przeszkodą do równoległego wykonywania prac wynikających z umowy, a jeśli tak, to w jakim stopniu wykonywanie czynności kontrolnych przyczyniło się do zapłaty kary umownej przez powoda. Biegły miał też ocenić czy i w jakim zakresie pozostaje w związku przyczynowym z doniesieniem pozwanego zapłata przez powoda kary umownej za niewykonanie przez niego prac w terminie.

Zgodnie z opinią biegłego z dnia 11 lipca 2012 roku, prace wymienione przez powoda w kosztorysie strat złożonym na rozprawie w dniu 17 maja 2012 roku pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z doniesieniem pozwanego z dnia 14 kwietnia 2009 roku, przy czym powód istotnie był zmuszony owe prace faktycznie wykonać, zarówno na podstawie warunków umowy, jak i technologii ich wykonania. Nakład pracy powoda /bezpośrednie straty/ poniesiony na naprawę „odkrywek” posadzkowych w budynku nr (...) Oddziału Straży Granicznej biegły określił na kwotę 1.362,29 zł, przedstawiając w tym zakresie szczegółowe wyliczenia. Koszty przestoju w pracach budowlanych w dniach 04 – 05 maja 2009 roku, określone w kosztorysie powoda na kwotę 9.018,24 zł, nie zostały w opinii zweryfikowane, bowiem zdaniem biegłego powód nie załączył do akt sprawy w tym zakresie szczegółowej kalkulacji czy też faktycznego ich uzasadnienia. W opinii biegłego, wykonywania czynności kontrolnych związanych ze sprawdzaniem informacji zawartych w piśmie J. B. z dnia 14 kwietnia 2009 roku mogło spowodować opóźnienie w realizacji robót przez powoda o około 4 dni. W świetle ustaleń i uregulowań umowy nr (...) z dnia 11 czerwca 2008 roku powód poniósł zatem stratę za niewykonanie robót w terminie wskutek doniesienia pozwanego w kwocie 4.000 zł /4 x 1.000 zł/ - /k. 128 – 138/.

Zastrzeżenia do powyższej opinii zgłosił powód, wskutek czego niezbędnym w ocenie Sądu stało się dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego. W opinii tej biegły podtrzymał zaś uprzednio wyrażone zdanie, iż pod względem technicznym naprawę posadzki można było wykonać miejscowo, co potwierdził również sam powód w dalszej części swoich zastrzeżeń. Natomiast odrębnym problemem jest udokumentowanie wskazanej przez powoda w kosztorysie naprawianej powierzchni posadzek – 39,681 m<sup>2</sup>. Powód na powyższą okoliczność winien przedłożyć uzgodnienia i potwierdzenia ze strony nadzoru inwestorskiego, a w sprawie brak jest na to jednoznacznych dowodów. Biegły podkreślił też, że w opinii analizował nie tylko wyjaśnienia stron, ale także zeznania świadków, w tym przywoływanego przez powoda świadka A. B., przy czym dowody te zostały przez biegłego ocenione w pełnym zakresie. Między innymi na podstawie tych właśnie zeznań biegły określił długość opóźnienia wykonywania robót. W rezultacie biegły podtrzymał swe wcześniejsze wnioski w całości nie widząc podstaw do ich zmiany /k. 154 – 155/. Biegły podtrzymał też swoją opinię w całości na rozprawie w dniu 18 października 2012 roku /k. 168 – 169/.

W świetle zeznań pracowników powoda, tj. A. B. /e-protokół z dnia 04.12.2012 roku, 00:03:51 – 00:27:48/ i kierownika budowy R. R. /e-protokół z dnia 04.12.2012 roku, 00:27:48 – 00:38:33/, a także inspektora nadzoru inwestorskiego z ramienia (...) Oddziału Straży Granicznej M. J. /e-protokół z dnia 04.12.2012 roku, 00:38:33 – 00:57:55/, Sąd przychylił się do stanowiska powoda i dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego na okoliczność, czy podtrzymuje on określenie wysokości szkody poniesionej przez powoda zawarte w swych poprzednich opiniach /k. 327/.

W opinii uzupełniającej z dnia 15 lutego 2013 roku biegły, szeroko motywując swe stanowisko, wskazał, iż na podstawie przeprowadzonej analizy zeznań świadków złożonych w toku niniejszego postępowania na rozprawie w dniu 04 grudnia 2012 roku, jak również złożonych w sprawie karnej o sygn. XV K 34/10 Sądu Rejonowego w Białymstoku nie ma przesłanek do zmiany opinii podstawowej z dnia 11 lipca 2012 roku, w której wysokość szkody poniesionej przez powoda wskutek czynności kontrolnych dotyczących sprawdzenia prawidłowości wykonania robót w budynku nr (...) została określona prawidłowo i nie wymaga korekty /k. 430 – 438/. W kolejnej opinii uzupełniającej, dopuszczonej

przez Sąd w celu wyjaśnienia zastrzeżeń powoda, biegły ponownie podtrzymał swe wcześniejsze stanowisko, szeroko je przy tym motywując /k. 499 – 500/.

Sąd uznał, iż opinie sporządzone przez biegłego, jako opracowane w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Poddają się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegły w sposób nie budzący wątpliwości przedstawił tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie, posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone przez siebie opinie sformułował na podstawie całej zgromadzonej dokumentacji dotyczącej budowy oraz akt sprawy, przy czym szeroko i wyczerpująco odnosił się do licznie zgłaszanych przez powoda zastrzeżeń wyjaśniając zdaniem Sądu dogłębnie wszystkie sporne kwestie. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko wyrażone przez biegłego, a jego wnioski legły u podstaw konkluzji Sądu.

W ocenie Sądu przedstawione wyżej wnioski opinii jednoznacznie dowodzą, że powód, wskutek zawinionego działania pozwanego, doznał szkody w wysokości 5.362,29 zł. Taką też kwotę odszkodowania na podstawie art. 415 kc należało mu przyznać, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nie udowodnione.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zawartą w nim zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W związku z tym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.840 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1.840 zł zwrotu uiszczonych opłaty od pozwu i 1.000 zł uiszczonych zaliczek na poczet opinii biegłego, jako że powód proces w niniejszej sprawie wygrał uzyskując jednoznacznie stwierdzenie naruszenia swych dóbr osobistych. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) odstąpił od obciążania pozwanego kwotą 809,45 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych z uwagi na jego bardzo niskie dochody, wykazane w oświadczeniu o stanie rodzinnym i majątkowym.

Sąd nakazał również wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokat A. D. kwotę 2.760 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na podstawie § 6 pkt 5 w zw. 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm./ - plus należny podatek VAT.